



„GLOB”
SPÓŁDZIELNIA PRACY

665

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53
tel. 13 42 34 tel./fax 13 44 95

WIADOMOŚCI KULTURALNE
00-258 Warszawa
ul. Brzozowa 35

10 **8-03-98**
Nr z dn.

Komedia kontuszkowa

Ewa Kochanowska

Andrzej Łapicki wyreżyserował *Zemstę* Fredry w warszawskim Teatrze Polskim. Ta najbardziej znana komedia polska, należąca do kanonu szkolnych lektur, traktowana jest zazwyczaj jako szacowny zabytek. Niestety, mimo zapewnień reżysera, że tym razem zobaczymy rzecz uwspółcześnioną, przemawiającą do dzisiejszego widza, spektakl został zrobiony w stylu komedii kontuszkowej.

Scenografia Łucji Kossakowskiej podkreśla umowność przedstawienia: dekoracje zmieniają się na obrotówce w rytm wartkiej muzyki, na horyzoncie widać malowany krajobraz, po ścianach zamku pną się plastikowe bluszcze. Bohaterowie ostentacyjnie piją z pustych kielichów umowne wino. Salony są równie zdobne jak kostiumy szlacheckich bohaterów. Zabawa teatralną formą jest efektowna, ale niczego nowego do komedii nie wnosi.

Spektakl zagrany poprawnie, z wyczuciem fredrowskiego wiersza. Obsada gwiazdorska – Daniel Olbrychski, Ignacy Gogolewski, Wiesław Michnikowski, Damian Damiński. Aktorzy rysują postacie bardzo grubą kreską, zwłaszcza Olbrychski i Damiński, przerysowujący role do granic błazenady. Drażni, zwłaszcza trywialny Papkin, którego Damiński pozbawił dowcipu, tworząc postać nazbyt dosadną. Papkin Damińskiego, to raczej typ wiejskiego głupka w stylu sowi-zdrzała niż ubożego szlachetki rezydenta, który nadmiar kompleksów rekompensuje wymyślaniami bohaterskich historyjek, z sobą w głównej roli. Z kolei Cześnik Olbrychskiego nieprzekonująco wypadł w roli porywczego sarmaty. Wprawdzie krzyczy, biega i pohukuje, ale nie zawsze wiadomo, po co. Dużo lepszy jest Rejent Gogolewskiego, przedstawiony jako sprytny kunk-tator, cedzący z rozmysłem słowa. Dobrze zaprezentowała się Grażyna Barszczewska w roli uwodzicielskiej wdówki Podstoliny oraz młoda para – Piotr Bąk jako Wacław i Izabella Bukowska, jako Klara, którzy zagrali bez przytupu, bezpretensjonalnie i z wdziękiem.

Dla młodzieży nie znającej *Zemsty* przedstawienie może być pożyteczną lekcją polskiej klasyki. Jest wierne literze dramatu, poprawnie zagrane. Szkoda tylko, że w tej zabawnej komedii zabrakło dowcipu. Łapicki po raz kolejny oddał hołd tradycji. Odkurzył trochę scenę, a przydałoby się ją przewietrzyć.



Damian Damiński (Papkin) i Daniel Olbrychski (Cześnik)

Fot. Stefan Okołowicz

Aleksander Fredro *Zemsta*, reż. Andrzej Łapicki, scen. Łucja Kossakowska, muz. Andrzej Kurylewicz, Teatr Polski w Warszawie, premiera 14 lutego 1998